

Tkanina w interaktywny wzorek [RECENZJA]

Tym bardziej że triennialowa wystawa jest naprawdę ciekawa. Udział w niej bierze 135 twórców z 46 krajów świata, a większość prac wabi wzrok kształtem, kolorem, pomysłem. Artyści śmiało sobie poczynają z tworzywem – niewielu stawia na tradycyjne płaskie formy. A tworzywo również bywa dalekie od tradycyjnego – od dawna już tkanina nie musi mieć nic wspólnego z włóknem pod warunkiem, że zachowana jest zasada przeplotu. Panuje więc spora dowolność, a wiele tkanin można potraktować równie dobrze jako obiekty czy instalacje artystyczne.

Złoty medal triennale zdobyła Tereza Barabash z Ukrainy za pracę „Deszcz na Ukrainie”: zawieszona na żyłkach gwoździe otulone czerwoną nicią. Rzecz odnosi się do aktualnej sytuacji w tej części Europy: to deszcz odłamków i krwi. Mocny przekaz kontrastuje z niezwykle delikatną, zwiewną formą i to zapewne ujęło jury. Jeden z dwóch srebrnych medali przypadł litewskiej artystce Laimie Ore-Oržekauskienė za intrygujące dzieło zupełnie innego rodzaju. Poświęcone pobytowi ojca w wileńskim szpitalu, składa się z serii czarno-białych zdjęć złożonej pościeli, nadrukowanych na małych płachtach wyglądem przypominających powiększone białe metki. Z kolei jeden z medali brązowych dostała Anne J. van Stuijvenberg z Holandii za monumentalną „rzeźbę” z poszarpanych warstw szarego filcu, „spływających” z góry na dół. Już ten zestaw prac pokazuje, z jak różnorodną sztuką mamy do czynienia.

A jest przecież wiele innych pomysłów. Subtelna i piękna propozycja Izabeli Wyrwy (Polska) to białe papierowe zygzaki rzucające szary cień na tło. Niezwykła praca Maite Izquierdo z Chile to zawieszona na stalowych linkach „worki” przypominające kawałki tuszy. Xuefang Liang z Chin wykonała przepiękny cykl „Lotos” – na transparentnym tle obrazków połyskującą nicią wyhaftowała elementy kwiatu. Carmenza Kafarela z Kolumbii pokazuje bardzo interesujący obraz pt. „Kiedy byliśmy dziećmi” – haft i rysunek na płótnie: wielkie drzewo, na nim złota huśtawka, a na niej zdjęcie starej kobiety, pod drzewem zdjęcie starego mężczyzny, a obok złota piłka. To tylko niektóre przykłady świetnych dzieł – warto wybrać się na wystawę, by zobaczyć wszystkie.

I koniecznie obejrzeć – w innym budynku muzeum – ekspozycję 2. Międzynarodowego Triennale Tkaniny Młodych YTAT, organizowanego przez łódzką Akademię Sztuk Pięknych. Tutaj eksperymenty idą znacznie dalej niż w przypadku głównej imprezy. Jedną z nagród (przyznawanych w dwóch kategoriach: tkanina artystyczna i tkanina projektowa) wyróżniono na przykład Zuzannę Zmatelovą ze Słowacji za wykorzystanie nowych mediów w projektowaniu wzorów – interaktywność umożliwia tworzenie przez klienta własnych wzorów na tkaninę. Na wystawie jest ekran z dzianiny z abstrakcyjnym wzorem – gdy mocno naciśniemy ekran palcem, wzór się przemieszcza. Bardzo ciekawe i niezwykle. Zbiorowa praca z Czech pt. „Eksperyment” nie jest efektowna: to zbiór różnych tworzyw. Dopiero z opisu dowiadujemy się, że podczas zajęć studenci eksperymentowali z naturalnymi i syntetycznymi tworzywami, by stworzyć coś, co do tej pory nie istniało. Majda Kramberger ze Słowenii wymyśliła sposób na tworzenie wzorów na tkaniny za pomocą ruchu – kurtkę z czujnikami ruchu, która rejestrowała ruchy noszącej ją osoby. Tak powstały indywidualne abstrakcyjne, bardzo kolorowe wzory na ubrania. Patrycja Nurkan z łódzkiej ASP swoje prace pokazywała już na uczelnianych konkursach – trudno je uznać za tkaninę, ale nie ma to znaczenia, bo są niesamowite. To „skrzynki” z przezroczystą przednią ścianką pokrytą abstrakcyjnymi rysunkami; za nią kryją się kolejne warstwy figur i plam – efekt jest trójwymiarowy. Przepiękną minimalistyczną pracę Katarzyny Sojki z ASP w Łodzi uhonorowano pierwszą nagrodą w kategorii tkanina projektowa: to dywan z naturalnego, niebarwionego jasnego filcu inkrustowanego biżuteryjnymi elementami układającymi się w subtelny abstrakcyjny, i błyszczący, ornament. Pierwsza nagroda w kategorii tkanina artystyczna przypadła designerskiemu projektowi Laury Motiejūnaitė z Litwy: biżuterii inspirowanej perskimi dywanami. Delikatne tkaniny Joyce’a Safe Lee z USA odwzorowują fale dźwiękowe. Maryna Naumchuh z

Ukrainy proponuje rzecz dla dwóch zmysłów: wzroku i dotyku - lnianą płachtę z naszytymi wełnianymi kulkami. Po dolnej części tkaniny można chodzić na bosą, by cieszyć się miękkością i ciepłem kulek. Kreetta Aidla z Estonii wykonała relief z... zużytych torebek herbaty. Co ciekawe, wygląda to naprawdę dobrze, nawet szlachetnie.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Lista laureatów [tutaj](#).

Centralne Muzeum Włókiennictwa: 15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Łódź 2016 - do 30 X 2016 oraz 2. Międzynarodowe Triennale Tkaniny Młodych YTAT, Łódź 2016 - do 21 VIII 2016.